

**Anna Pilińska**

Uniwersytet Warszawski

 <https://orcid.org/0000-0002-4296-5041>

[anna.pilinska@uw.edu.pl](mailto:anna.pilinska@uw.edu.pl)

## Nie tylko *urzędas*. O słowotwórczych sposobach wartościowania samorządowców i pracowników administracji

**Streszczenie.** Przedmiotem rozważań zawartych w artykule są derywaty ekspresywne, których podstawami są nazwy urzędów (np. *burmistrz* – *burmistrzunio*), stanowisk administracyjnych (np. *naczelnik* – *naczelniozo*) i funkcji polityczno-społecznych (np. *radna* – *radmistrzyni*). Na materiał zebrany na potrzeby analizy słowotwórczej składają się wyłącznie nazwy pospolite. Nadrzędnym celem rozważań jest pokazanie bogactwa wykładników formalnych służących wartościowaniu nazw stanowisk i funkcji skupionych wokół samorządu terytorialnego i administracji państwowej.

**Słowa kluczowe:** derywaty, język polityki, słowotwórstwo, wartościowanie

*Not only *urzędas*. About word-forming ways of evaluating local government officials and administration employees*

**Summary.** The subject of the considerations contained in the paper will be expressive derivatives, the basis of which are the names of offices (*burmistrzunio*), administrative positions (*naczelniozo*) and political and social functions (*radmistrzyni*). The material collected for the purposes of word-formation analysis consists only of common names. The overriding aim of the considerations is to show the wealth of formal exponents used to evaluate the names of positions and functions focused around local government and state administration.

**Keywords:** derivatives, political language, word formation, valuation

Celem artykułu jest przedstawienie słowotwórczych sposobów wartościowania samorządowców i pracowników administracji. Potrzeba wyrażania subiektywnego stosunku, ekspresji, postawy aksjologicznej zaznacza się wyraźnie w działaniach słowotwórczych. Użytkownicy języka kreują nowe jednostki, ponieważ poszukują neologizmu jako formy oceny, zmanifestowania własnej postawy, elementu gry językowej prowadzonej z odbiorcą, a także perswazji. Efektem słowotwórczych przekształceń są derywaty (proste i złożone) ukazujące na ogół negatywny obraz urzędów i pracujących w nich osób.

Niektóre właściwości formacji słowotwórczych służących wartościowaniu były już przedmiotem analiz, na przykład znaczenie i funkcje zdrobnień i spieszczeń (Wróbel 1973; Kallas 2010). Derywaty wartościujące coraz częściej występują w dyskursie publicznym (np. *biurwa*, *urzędas*), zyskują na sile i stają się coraz bardziej popularne (Laskowska 2008: 274). Przedmiotem rozważań są derywaty ekspresywne, których podstawy stanowią nazwy urzędów (np. *burmistrz* → *burmistrzunio*), stanowisk administracyjnych (np. *naczelnik* → *naczelniozo*) i funkcji polityczno-społecznych (np. *radna* → *radmistrzyni*). Materiał został wyekscerpowany ze źródeł internetowych (grupy na portalu Facebook, głównie grupy lokalne: dzielnicowe, gminne, osiedlowe itp.) publikowanych od stycznia 2015 r., których pełny wykaz został podany na końcu tekstu. Większość zebranych jednostek pochodzi z wypowiedzi mieszkańców dużych miast, głównie Warszawy.

Istotnym zamierzeniem zebrania i analizy derywatów jest pokazanie bogactwa wykładników formalnych służących wartościowaniu nazw stanowisk i funkcji odnoszących się do samorządu terytorialnego i administracji państwowej. We wszystkich przykładach, które zostały wykorzystane w analizie, formacje słowotwórcze odzwierciedlają emocjonalne zaangażowanie nadawców komunikatów. Nieobojętność wobec opisywanych sytuacji, poglądów i osób jest jedną z podstawowych przyczyn powstawania opisywanych tu derywatów. Na taką ich charakterystykę wpływa też źródło materiału, czyli dyskusje prowadzone na facebookowych grupach mieszkańców miast, gmin i osiedli. Omawiane derywaty są w większości okazjonalizmami, część struktur zyskała jednak pewną popularność, zwłaszcza w obrębie dyskusji politycznych. Wszystkie przykłady, które zostały wykorzystane w opracowaniu, mają co najmniej dwa poświadczenia.

Ogląd derywatów słowotwórczych został przyjęty za Krystyną Waszkową, która proponuje dwie perspektywy ich opisu:

- a) jako rezultatów kreatywności nadawcy, który realizując zamierzone cele, w różny sposób korzysta z potencjału językowych środków słowotwórczych;

- b) jako obiektu możliwych, założonych przez nadawcę, intelektualnych działań odbiorcy tego aktu, do którego klucz stanowi tekst wypowiedzi i jej kontekst (Waszakowa 2017: 499).

W pierwszym wypadku chodzi o przedstawienie, w jaki sposób nadawca odwołał się do systemu słowotwórczego polszczyzny, tworząc derywaty, oraz w jakim celu to uczynił. W drugim wypadku najważniejsze jest pokazanie mechanizmów dekompozycji przeprowadzanych przez odbiorcę w momencie lektury tekstu oraz procesu odszyfrowywania intencji nadawcy komunikatu. Obie perspektywy wymagają uwzględnienia kontekstu, w którym wystąpiła formacja słowotwórcza.

### Analiza zgromadzonego materiału

Derywaty określające samorządowców i pracowników administracji powstają w wyniku różnych procesów słowotwórczych. Najczęściej wykorzystuje się tradycyjne środki słowotwórcze, np. dodanie sufiksu *-izna/-yzna* (*sołtysowszczyzna, wydziałowszczyzna*):

*Żadna niezależna jednostka, zwykła sołtysowszczyzna, a my to parobki* (Z65).

*Na wydziałowszczyźnie rejestracyjnej rzucili nowe numerki. Brać, póki są!* (Z49)

W powyższych przykładach nie można pominąć roli mechanizmu analogii, tym bardziej że wiele podobnych derywatów funkcjonuje w języku polityki, np. *sołtysowszczyzna – michnikowszczyzna*. Podobne nawiązania i skojarzenia można dostrzec w innych derywatach utworzonych również w sposób systemowy, tzn. z wykorzystaniem wyspecjalizowanych sufiksów *-izm* (np. *burmistrzizm, urzędzizm, interpelacjonizm*) oraz *-ista* (np. *urzędzista, radzista*), które przywołują konotacje towarzyszące wcześniejszym derywatom tego typu: *tuskizm, kaczym, trockista, separatysta, fundamentalista* (Berend 2007: 290):

*[...] z kimś, kto wyznaje burmistrzizm trudno się zgadzać, ale żyjemy w wolnym kraju.* (Z55)

*Urzędzizm wyżre całą Ochotę.* (Z48)

*Jeśli pracowaliby zgodnie ze swoimi obowiązkami, nasze interwencje nie byłyby potrzebne. Ale to żadna praca dla mieszkańców, to zwykły interpelacjonizm. Żadna sztuka napisać interpelację, trudniej sprawy doprowadzić do końca.* (Z49)

*Nie ma się co spodziewać cudów, tam pracowali zwykli urzędnicy.* (Z7)

*Oczywiście, jak projekt dla mieszkańców, to pan [...] jest przeciw. Parszywy radzista.* (Z10)

Formacje z sufiksem *-ista/-ysta* tworzone są w powyższych przykładach w tradycyjny sposób, czyli w dwóch typach struktur – z rzeczownikami motywowanymi przez nazwy abstrakcyjnych cech z formantem *-izm/-yzm* oraz z wyrazami motywowanymi przez rzeczowniki konkretne (Grzegorzczkova 1979: 41). Między sufiksami *-izm/-yzm* oraz *-ista/-ysta* istnieje dość ścisła korelacja (Grzegorzczkova 1979: 36), ponieważ formacje z sufiksem *-izm/-yzm* pozostają w relacji formalnej i semantycznej względem rzeczowników z sufiksem *-ista/-ysta*. Często sufiksy *-izm/-yzm* oraz *-ista/-ysta* służą do tworzenia słów erudycyjnych będących nazwami abstrakcyjnych cech, doktryn, zjawisk, procesów i stanów. W zaprezentowanych przykładach można zauważyć, że zarówno podstawa, jak i sufiks są neutralne, lecz negatywne wartościowanie wynika z kontekstu (Sękowska 2012: 97). Struktury z sufiksem *-ista/-ysta* są nacechowane z powodu dodania formantu redundantnego (Buttler 1979: 89; Burkacka 2001: 29) i dublowania istniejącej nazwy, np. *urzędzista* wobec *urzędnik*. W przypadku dyskursu politycznego wydzźwięk ekspresywny jest w wielu wypadkach efektem skojarzeń z wyrazami jednoznacznie wartościującymi negatywnie. Dobór takiego formantu jak *-ista* i zastosowanie derywatu w kontekście wskazującym na pejoratywny stosunek do urzędnika narzuca skojarzenia z takimi wyrazami jak na przykład *faszysta* czy *komunista*.

Innym często spotykanym zabiegiem językowym jest wykorzystanie ekspresywnych formantów nadających nacechowanie pejoratywne i/lub ironiczne. Zwykle są to formanty już ugruntowane jako te, które niosą negatywne wartościowanie (Burkacka 2001: 196–197; Kaproń-Charzyńska 2014: 136), w przypadku omawianego słownictwa można wymienić formanty takie, jak: *-as*, *-uch*, *-yga*, *-iszon*, *-ola*, np. *urzędas*<sup>1</sup>, *komunas* (pracownik zakładu usług komunalnych, zwykle wyższego szczebla), *radnuch*, *burmistrzyga*, *sekretarzola*:

[...] *sprawy ratusza należą do nas, nie do popieprzonych urzędasów.* (Z57)

*Przyszło dwóch komunasów i rozporządzili co i jak, nic nowego.* (Z53)

*Radnuchy dzisiaj będą głosować o komputery dla szkół [...].* (Z62)

*Nowy burmistrzyga daje sobie radę mocno niebardzo.* (Z52)

[...] *sekretarzola pomieszał papiery po prostu, wszystko było ok.* (Z64)

Poza środkami słowotwórczymi, które wyspecjalizowały się w budowaniu derywatów nazywających poglądy i postawy (*-izm/-yzm*) i ich zwolenników (*-ista/-ysta*) oraz rzeczowników niosących negatywną ocenę (*-as*), zwraca również uwagę duża liczba formacji z sufiksami zdrabniającymi

<sup>1</sup> Można tu mówić o wymianie sufiksów, która zwykle prowadzi do utworzenia struktury ekspresywnej (por. Buttler 1979: 88).

i spieszczającymi, głównie są to takie formanty, jak: *-unio*, *-uś*, *-uszek*, *-ek*, *-ątko*, *-ik*, *-yk*, a także *-usia* i *-unia*. Wykorzystanie tego typu formantów w strukturach pochodnych od nazw funkcji i stanowisk jest przejawem celowego przełamывania ograniczeń<sup>2</sup> i służy umniejszaniu wartości. Jest wyrazem ironii mającej na celu ośmieszenie osób określanych tymi formacjami, np. *radnuszek*, *urzędniczek*, *urzędasek*, *urzędunio*, *wicuş*, *naczelniątko*, *sołtysiątko*, *biurwiątko*, *burmistrz*, *prezydencik*, *radnusia*, *komisunia*:

*Napracował się pan radnuszek, łopata w łapę, fotka na insta i po robo.* (Z50)

*Rola wicusia jest taka, by kiwać łbem jak kobyła.* (Z46)

*Burmistrz jak ta lala, że dwadzieścia lat nie więcej xD* (Z31)

*I tylko biedne sołtysiątko jak zwykle nic nie wiedziało [...].* (Z33)

*Komisunia w tym tygodniu obraduje tylko po to, by nie było przeszkód formalnych przed przyjęciem cieplutkiej wypłatki.* (Z29)

Podczas omawiania nowych struktur określających pracowników samorządu i administracji państwowej warto zwrócić uwagę na *composita* z rzeczownikowym morfemem obcym, jak np. *radnoman*, *wójtoman*, a także złożenia: *radno-dureń*, *prezydentocudotwórca*<sup>3</sup>. W formacji *burmistrzolepsja* człon *-lepsja* nawiązuje do nazwy choroby, jak np. *epilepsja* (przywoływanie chorób psychicznych jest nierzadko stosowane w celu dyskredytacji).

Stosunkowo często w omawianym materiale pojawiają się też ekspresywne złożenia i zrosty, z częstą dezintegracją podstawy, np. *homouchurzęduchy*, *katosolectwa*, *patogmina*. Wszystkie z wymienionych zostały stworzone z wykorzystaniem popularnych członów, takich jak: *homo-*, *kato-*, *pato-*<sup>4</sup> i *-podobny*, które niosą dodatkowe wartościowanie, głównie pejoratywne, wynikające z kontekstu<sup>5</sup>:

*Za Rafałem przyszedł do ratusza same homourzęduchy.* (Z38)

*Co to za katosolectwo, że nawet o WDŻ w szkole nie można się doprosić?!!* (Z41)

*Serio każda „samotna” matka dostanie dodatkową kasę? A co z matkami zamężnymi? Gorsze, bo z obrączką??? Patogmina zarządzana cymbałami.* (Z29)

*Twój urzędopodobny na Pradze jak zwykle nie do usług [...] banda nierobów.* (Z39)

---

<sup>2</sup> Zdrobnień na ogół nie tworzy się bowiem od rzeczowników osobowych nazywających funkcje, stanowiska.

<sup>3</sup> Taka pisownia ma potwierdzenie w materiale.

<sup>4</sup> Człon *pato-* upowszechnił się dzięki strukturze *pato inteligencja*.

<sup>5</sup> Wartościowanie wynika z kontekstu albo może być zawarte w części derywatu, jak np. w członach *pato-* i *kato-*.

Czasami pojawiają się również złożenia, które są bardzo popularne w języku polityki, lecz w omawianych źródłach nie występowały zbyt często. Są to przede wszystkim złożenia z cząstkami *euro-* i *eko-*, które powstawały na wzór innych, często stosowanych w dyskursie publicznym, np. *ekoradna*, *euroratusz*, *ekourząd*, *eurosesja*. Wartościowanie tego typu złożzeń jest możliwe do omówienia dopiero w kontekście, ponieważ w zależności od poglądów nadawcy jest ono pozytywne albo negatywne, np.:

[...] *zagoniła dzieciaki do sprząwania ulic. Normalnie uczyłyby się matematyki, ale po co to komu. Taka z niej ekoradna.* (Z30)

*Nasi ekoradni zastąpili na medal – zgodnie zrezygnowali z plastikowych opakowań podczas imprez dzielnicowych.* (Z28)

W ostatnim czasie – w związku z pandemią i koniecznością załatwiania wielu spraw zdalnie – bardzo popularne stały się formacje z niezwykle produktywną cząstką *e-*<sup>6</sup>, która łączy się z podstawami polskimi i obcymi, np. *e-burmistrz*, *e-komisja*, *e-rada*, *e-nadzór*, *e-urząd*<sup>7</sup>. Powstałe w ten sposób derywaty są okazjonalizmami i funkcjonują w omawianym słownictwie od niedawna.

Znacznie rzadziej występują struktury z członem *-mistrz* (rzadko wykorzystywanym w nowo utworzonych wyrazach pochodnych współczesnej polszczyzny) i wulgarnymi słowami, np. *dupourząd*, *wagimistrz*, *kratmistrz*, *pierdolmistrz*. Wszystkie te struktury to zrosty. Człon *-mistrz* występuje w nazwach zawodów, np. *zegarmistrz*, *rachmistrz*, funkcji, np. *kapelmistrz*, *harc mistrz*, niektóre z nich są dość stare, np. *tancmistrz*. Często wskazują na pełnienie funkcji kierowniczej lub głównej w zespole, np. *koncertmistrz*, *tancmistrz*, *kuchmistrz*. Tym wyraźniejszy staje się więc kontrast między znaczeniem i konotacjami zadomowionych jednostek leksykalnych a nowymi strukturami, w których człon *-mistrz* dodawany jest do wyrazów wulgarnych lub słów odnoszących się do intymnych części ciała czy potocznych (*kratki – siedzieć za kratkami*). Wszystkie tego typu formacje są wyraziste i niosą jednoznacznie negatywne wartościowanie, co jest szczególnie dostrzegalne w kontekście:

<sup>6</sup> Cząstka wydzielona z angielskiego *electronic*. Tego typu formacje – zarówno o charakterze informacyjnym, jak i prześmiewczym – były popularne w polszczyźnie potocznej już wcześniej (Sękowska 2004: 102), lecz dopiero od niedawna pojawiają się one w słownictwie dotyczącym samorządu i stanowisk administracyjnych.

<sup>7</sup> Zarówno w odniesieniu do urzędu jako nazwy odwołującej się do instytucji i metonimicznie do jej pracowników, którzy zaczęli funkcjonować w przestrzeni wirtualnej, jak i do sposobu załatwiania spraw administracyjno-urzędowych.

*Czy w tym dupourzędzie jakaś biurwa odbiera czasem telefony?*<sup>8</sup> (Z42)

*Pomylił funkcje i został wagimistrzem [...] Mam nadzieję, że pani dyrektor nie zanieczyściła przez romansik swoich obowiązków*<sup>9</sup>. (Z27)

*Kratmistrz Artur W. – polskie prawo pozwala na to, by sprawować urząd z za krat.* (Z56)

*Pierdolmistrz od lansu i facebooka.* (Z37)

Czasami do uzyskania pejoratywnego nacechowania danego wyrazu wykorzystuje się również wariantywność form fleksyjnych (np. mianownika lm.: *burmistrze*) oraz używa się form deprecjatywnych, np. *prezydenty, sołtysy*. Zjawiska te towarzyszą procesom słowotwórczym lub stanowią kontekst, w którym występują derywaty:

*Państwo burmistrze ramię w ramię, ale jak przyjdzie co do czego to walka o stołki.* (Z56)

*Prezydenty Gdańska to parszywe lewactwo, banda tęczyowych komuchów.* (Z7)

*Wszystkie sołtysy takie same pasibrzuchy.* (Z15)

W omawianym słownictwie pojawiają się również struktury czasownikowe. Nie są one jednak częste, co wynika z samej istoty czasowników, które rzadko służą wartościowaniu. Czasowniki, w których możemy dostrzec ładunek emocjonalny, są tworzone zwykle za pomocą derywacji paradygmatycznej, rzadziej – prefiksальной i sufiksальной. W większości nowe formacje wpisują się w model 'być kimś, sprawować funkcję', np. *burmistrzować* (jak wcześniejsze *prezesować, jurorować*), *sołtysić* (jak wcześniejsze *prezesić, prezydencić*), *radzić* (w znaczeniu 'pracować jako radny'), *administrować*<sup>10</sup>:

*Jak przestanie burmistrzować, to nie będzie już taki hop do przodu.* (Z24)

*Tyle lat już sołtysi, że stać go na adwokata.* (Z22)

*Znowu spotkają się, żeby radzić i myśleć o rzeczach zupełnie pozbawionych sensu.* (Z46)

*Wpada do pracy na kawkę i żeby chwilę administrować w biurze. Robota marzeń.* (Z20)

---

<sup>8</sup> Tu dodatkowo w bliskim sąsiedztwie występuje nacechowany wyraz *biurwa*.

<sup>9</sup> Dodatkowo występuje zdrobnienie *romansik* i sformułowanie *zanieczyścić obowiązki*, co wzmacnia nacechowanie całej wypowiedzi.

<sup>10</sup> Tu można dostrzec przesunięcie znaczenia z *administrować* 'zarządzać czymś' na 'pracować w administracji'.



Struktury o charakterze wulgarnym oparte są w większości na omówionych wyżej mechanizmach powstawania nowych jednostek, lecz z uwagi na swój charakter, jak również wyjątkowe nacechowanie negatywne zasługują na oddzielne omówienie. Tworzenie derywatów nacechowanych silnie pejoratywnie w odniesieniu do nazw stanowisk samorządowych i administracyjnych ma głównie na celu ukazanie emocjonalnego stosunku do całego aparatu administracyjnego lub wskazanie negatywnego stosunku do konkretnych osób. Tego typu zachowania językowe nabrały dużej popularności w języku stosowanym w debacie publicznej i wynikają z dostrzegalnego przesuwania granic języka polityki, którego dość istotną częścią jest obrażanie oponentów (Kamińska-Szmaj 2007: 5).

Tworzenie nowych formacji ma czasami na celu przekazywanie silnie negatywnych emocji. Bywa, że derywaty stają się nośnikami agresji językowej. Na uwagę zasługuje tu stosowanie wyspecjalizowanego sufiksu *-olić* (np. *urzędolić*, *prezydentolić*), wykorzystanie wskazuje nie tylko na negatywny stosunek, lecz także na agresję słowną ze strony użytkowników języka (Buttler 1982: 62):

*Czy biurwy, które urzędolą na Bemowie, mają w głowach coś ponad przerwę kawową? (Z2)*

*I tak we wszystkich metropoliach będzie prezydentolić platforma. (Z8)*

Jako przykłady tworzenia derywatów celem przekazania negatywnych emocji można podać również wyrazy powstałe na kształt innych, których zabarwienie jest negatywne, np. *burmistrzyc* na wzór *mizdrzyć* lub *pindrzyć*, a także *biurwić* na wzór *kurwić*:

*Jakby panna Monia przestała się burmistrzyc i trzepotać rzęsami, a zaczęła myśleć, to i oświetlenie w parku by powstało<sup>11</sup>. (Z37)*

*Każda [...] się biurwi za nasze podatki, a naczelnik zadowolony, bo audyty bielizny zawsze są na czas. (Z5)*

Wulgarność niektórych struktur może wynikać także z nacechowania podstaw (np. *pierdolmistrz*, *wagimistrz*) lub ewokowania skojarzeń z nimi (np. *biurwić się*, *prezydentolić*). Podobnie jak w przywołanych przykładach zastosowanie tego typu zabiegów czyni całą wypowiedź wulgarną.

Na marginesie powyższych rozważań warto dodać, że w zebranych materiale nie ma derywatów określających urząd wojewody i starosty. Być może wynika to z braku wobec nich stosunku emocjonalnego. Być może wpłynął na to fakt, że wojewoda to urząd administracji państwowej, a starosta samorządowej, realizujący w dużym stopniu zadania zlecone, a może rzadszy i niebezpośredni kontakt z tymi osobami. Nie znaleziono również

<sup>11</sup> Nacechowanie jest wzmocnione przez użycie oceniającego sformułowania *trzepotać rzęsami* oraz rzadko spotykanego rzeczownika *panna*.



zbyt wielu poświadczeń istnienia derywatów pochodzących od nazw miejsc pracy – nazw urzędów (np. urząd wojewódzki, starostwo powiatowe, urząd gminy itp.). Wyjątki stanowią tu tylko (bardzo zresztą systemowe i dość dobrze ugruntowane w języku) nazwy pracowników: *udek*<sup>12</sup> (pracownik urzędu dzielnicowego), *KPRM-iak* (pracownik Kancelarii Prezesa Rady Ministrów), *zgnowiec* (pracownik Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami), *MZK-owicz* (pracownik Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego), *wosiowiec* (pracownik wydziału ochrony środowiska), *womianin* (pracownik wydziału obsługi mieszkańców). Ich podstawami słowotwórczymi są skrótowce *UD*, *ZGN*, *MZK*, *WOŚ*. Nazwy typów urzędów (wymienione skrótowce) i ich pracowników są tworzone w sposób systemowy, popularny i przewidywalny. Często w tego typu strukturach nie da się dostrzec wartościowania, dlatego stają się one nieatrakcyjne dla osób, których celem wypowiedzi jest przekazanie określonego ładunku emocjonalnego.

### Zakończenie

Ocena pracy samorządowców i pracowników administracji znajduje swoje odzwierciedlenie w języku, również w jego warstwie słowotwórczej. W wypowiedziach, które odnoszą się do osób wykonujących wspomniane zawody, widoczne są zarówno ataki personalne, jak i stosowanie nazw deprecjonujących same stanowiska czy funkcje. Określenia niosą za sobą wartościowanie, które jest zwykle ujemne, co wynika przede wszystkim z utrwalonej kulturowo niechęci wobec osób wykonujących prace administracyjno-urzędowe oraz wobec samorządowców, którzy coraz częściej kojarzeni są z polityką niż z pracą na rzecz społeczeństwa.

Derywaty, które były przedmiotem badania, są w większości derywatami ekspresywnymi pojawiającymi się okazjonalnie w komunikatach z pogranicza języka polityki. W większości pochodzą z potocznych wypowiedzi przedstawicieli społeczności, która komentuje życie polityczne. Krytyczny stosunek do opisywanych sytuacji, zachowań i osób jest ujmowany w tradycyjne modele tworzenia nazw ekspresywnych (np. tworzenie zdrobnień nazw stanowisk i funkcji, stosowanie sufiksów niosących negatywne wartościowanie). Z rzadka sięga się po sposoby oryginalne na tle współczesnych działań słowotwórczych (np. *zrosty* z członem *-mistrz*). Celem tworzenia derywatów i używania ich w debacie społecznej jest pokazanie emocjonalnego stosunku do jakości pracy urzędników oraz ocena funkcjonowania urzędów. Na upowszechnienie nowo powstających formacji ma wpływ używanie ich w wypowiedziach publicznych przez publicystów i polityków (Badyda 2011: 164) oraz ich aktywność słowotwórcza. Odbiór tych formacji

---

<sup>12</sup> Istotne wydaje się tutaj również podobieństwo do UB (*ubek*), które jest nacechowane pejoratywnie.

słowotwórczych nie nastęcza trudności, często bowiem wykorzystywane są mechanizmy analogii (np. *sołtyšowszczyzna, biurwa*) oraz wyspecjalizowane sufiksy (np. *-ucha, -as*) lub morfemy o utrwalonych konotacjach (np. *kato-, pato-*). Dodatkowo interpretację ułatwia dość czytelny kontekst, w którym występują inne leksykalne nośniki wartościowania.

Analiza wypowiedzi, z których pochodzą prezentowane derywaty, pokazuje, że dysponujemy w języku bogatym zestawem mechanizmów słowotwórczych, które pozwalają na tworzenie wartościujących derywatów przy nieznacznych modyfikacjach podstawy (Siudzińska 2016: 214). Różnorodność procesów słowotwórczych, które wykorzystywane są do tworzenia określeń związanych z wartościowaniem samorządowców i pracowników administracji, świadczy przede wszystkim o tym, że użytkownicy języka chętnie przekazują emocje – głównie negatywne – przez działania słowotwórcze. Bogactwo tych procesów potwierdza również dużą potencję słowotwórczych środków językowych w zakresie wartościowania.

#### Wykaz źródeł, z których został wyekscerpowany materiał

- Z1 – Aktywny Lublin
- Z2 – Bemowo
- Z3 – Błonie nasze miasto
- Z4 – Częstochowa i okolice
- Z5 – Forum mieszkańców Włoch
- Z6 – Gdańsk
- Z7 – Gdańsk Wrzeszcz, Zaspą i Przymorze
- Z8 – Gdzieś w Poznaniu
- Z9 – Gmina Leśnica
- Z10 – Halo Kraków
- Z11 – Halo Ursynów
- Z12 – Jadwisin
- Z13 – Jestem z Olsztyna
- Z14 – Katowice Śródmieście
- Z15 – Kobyłka – forum mieszkańców
- Z16 – Kraków i okolice
- Z17 – Lublin Spotted

- Z18 – Łomianki forum mieszkańców
- Z19 – Łódź
- Z20 – Mieszkam na Bielanach
- Z21 – Mieszkam w Krakowie
- Z22 – Mieszkańcy Celestynowa
- Z23 – Moje miasto Opole
- Z24 – Mokotowskie matki
- Z25 – Mokotów moja dzielnica
- Z26 – Nadarzyn – moja Gmina
- Z27 – Nasz Grochów
- Z28 – Nasza Praga Południe
- Z29 – Nasze Gliwice
- Z30 – Niezwykła Opolszczyzna
- Z31 – Och Dzielnica
- Z32 – Ochota na rozmowę
- Z33 – Oławianie
- Z34 – Opole
- Z35 – Osiedle Nowy Dwór Wrocław
- Z36 – Otwarta Ochota
- Z37 – Otwarte Włochy
- Z38 – Południowa Obwodnica Warszawy – Ursynów
- Z39 – Praga Północ – nasza dzielnica
- Z40 – Prawdziwie Otwarta Ochota
- Z41 – Sokolniki
- Z42 – Stabłowice
- Z43 – Tarczyn – grupa mieszkańców Gminy
- Z44 – Targówek Bródno Zacisze
- Z45 – Toruń
- Z46 – Trójmiasto
- Z47 – Warszawa

- Z48 – Warszawa Ochota – otwarta dzielnica
- Z49 – Warszawa Wola
- Z50 – Warszawa. Moje Miasto
- Z51 – Warszawska Wola
- Z52 – Wawer Józefów Otwock
- Z53 – Wieluń info
- Z54 – Wieruszów i okolice
- Z55 – Wiskitki – nasza gmina
- Z56 – Włochy – Tablica ogłoszeń
- Z57 – Wolne miasto
- Z58 – Wrocław
- Z59 – Wrocław WrocLOVE
- Z60 – Zapytaj Kraków
- Z61 – Zawiercie
- Z62 – Zdzeszowice
- Z63 – Złotokłos i okolice
- Z64 – Żoliborz i Bielany – mieszkańcy
- Z65 – Życie gminy Lesznówola

### **Literatura**

- Badyda E., 2011, *Słototwórcze sposoby deprecjonowania przeciwnika politycznego na forach internetowych – na przykładzie nazwiska Tusk*, w: E. Badyda, J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska, *Słototwórstwo a media. Wokół słów i znaczeń IV*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 157-166.
- Berend M., 2007, *Nazwiska polityków jako baza derywacyjna*, w: A. Cieślukowska, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.), *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, Kraków: Pandit, s. 278-296.
- Burkacka I., 2001, *Porównawcza analiza gniazdowa leksemów neutralnych i nacechowanych ekspresywnie*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Buttler D., 1979, *Powojenne ekspresywizmy polskie*, „Prace Filologiczne” XXIX, s. 85-90.

- Buttler D., 1982, *Czasowniki potoczne współczesnej polszczyzny*, „Socjolingwistyka” 4, s. 55–66.
- Grzegorzczukowa R., 1979, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kallas K., 2010, *Słowotwórstwo polskich hipokorystyków imiennych*, w: I. Burkacka, R. Pawelec, D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), *Słowa – kładki, na których spotykają się ludzie różnych światów*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, s. 159–176.
- Kamińska-Szmaj I., 2007, *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kaproń-Charzyńska I., 2014, *Pragmatyczne aspekty słowotwórstwa. Funkcja ekspresywna i poetycka*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Laskowska E., 2008, *Wartościowanie jako środek perswazji*, w: E. Laskowska, I. Benenowska, M. Jaracz (red.), *Język – społeczeństwo – wartości*, Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, s. 219–226.
- Sękowska E., 2012, *Neologizmy słowotwórcze we współczesnej polszczyźnie (wybrane tendencje)*, „Eslavística Complutense” 12, s. 97–103. [https://doi.org/10.5209/rev\\_ESLC.2012.v12.38728](https://doi.org/10.5209/rev_ESLC.2012.v12.38728)
- Siudzińska N., 2016, *Formacje ekspresywne we współczesnym języku polskim (na przykładzie wybranych pospolitych nazw osobowych)*, Warszawa: Bel Studio.
- Waszakowa K., 2017, *Kontekstowe innowacje słowotwórcze w internetowych tekstach publicystycznych i w ich komentarzach. Studium przypadku*, w: B. Tošo-  
vić, A. Wonisch (red.), *Wortbildung und Internet*, Graz: Institut für Slawistik der Karl-Franzens-Universität Graz – Kommission für Wortbildung beim Internationalen Slawistenkomitee, s. 499–512.
- Wróbel H., 1973, *Schematy słowotwórcze polskich hipokorystyków*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prace Językoznawcze” 2, s. 27–49.